

## Klejnoty i biznes

1. Wojciech Kruk przypomina nieco angielskiego króla Jana bez Ziemi. Średniowieczny monarcha **przydomek** zawdzięcza temu, że od ojca nie dostał – jako jedyny spośród czterech braci – żadnych znaczących majątków ziemskich. Poznański jubiler odwrotnie – prawie czterdzieści lat temu przejął rodzinną firmę W. Kruk, skutecznie ją rozwinął, wypromował, wprowadził na giełdę, po czym w sensacyjnych okolicznościach stracił.
2. Pustkę po utracie dziedzictwa mają wypełnić nowe biznesowe włości – spółka Ania Kruk. W ciągu kilku przedświątecznych tygodni salony jubilerskie mają jedną trzecią całego rocznego utargu. I właśnie w tym okresie mijającego roku Ania Kruk otwierała salony w galeriach handlowych, kusząc Polki awangardowymi pierścionkami, naszyjnikami i bransoletami.
3. Umówiliśmy się w centrum handlowym, gdzie właśnie zaczął działać salon Ania Kruk. Gdy przechodzimy obok położonego po sąsiedzku sklepu W. Kruk ze złotem, z brylantami i ekskluzywnymi zegarkami, Wojciech Kruk **nie jest w stanie opanować emocji**. Zaciśnięte pięści zdają się mówić: ja tu jeszcze wrócę...
4. Cóż, jeszcze parę lat temu firma W. Kruk oznaczała tyle, co królestwo Wojciecha Kruka. **A potem król został wygnany.**
5. Zaczęło się od rodowego dziedzictwa. Henryk Kruk, ojciec Wojciecha, prowadził na obrzeżach Poznania dwa warsztaty jubilerskie, spadek po firmie założonej jeszcze w 1840 r. Wojciech przejął je w 1974 roku. Wyrobił sobie papiery jubilera artysty. Zgodnie z socjalistycznym prawem zwykły jubiler mógł zachować dla siebie 25 proc. dewiz za sprzedany na eksport towar. Artysta aż **50 proc.**
6. Pod koniec lat 80. firma sprzedawała towary za milion dolarów (dzisiaj 10 mln zł) i zatrudniała 25 osób. W erę gospodarki wolnorynkowej Wojciech Kruk wkroczył jako jeden z najbogatszych Polaków. Chciał rozwijać przedsiębiorstwo, potrzebował kapitału, postanowił oddać amerykańskiemu funduszowi inwestycyjnemu pakiet kontrolny w firmie. **A Amerykanie sypnęli milionami** na budowę sieci salonów z biżuterią. W ramach umowy otrzymał stanowisko prezesa, a wszyscy jego ludzie zostali w firmie.
7. Kruk utożsamiał firmę z marką, a markę ze swoim nazwiskiem. Dlatego mimo utraty pakietu kontrolnego było dla niego jasne, że nadal jest kluczową postacią – mówi znajomy poznańskiego przedsiębiorcy. – Wojtek wysoko ocenia swoje kompetencje i intuicję. Ceni poglądy współpracowników, a najbardziej wtedy, gdy podzielają jego zdanie – dodaje z uśmiechem jeden z wieloletnich współpracowników.
8. Na początku ubiegłej dekady firma – już jako ogólnopolska sieć salonów jubilerskich – wylądowała na giełdzie. Przespała wprawdzie zmianę rynkowego trendu, bo uporczywie otwierała nowe salony przy ulicach większych miast, podczas gdy lokalny rywal spod Poznania, firma Apart, rozpoczął inwazję na centra handlowe, ale i tak została gwiazdą giełdy. Sam Wojciech Kruk wiódł spokojnie życie szefa rady nadzorczej. Ze swymi 28 proc. akcji był największym udziałowcem (Amerykanie się wycofali) z dominującym wpływem na strategię.
9. Sielanka skończyła się w długi weekend majowy 2008 r., kiedy Rafał Bauer, prezes giełdowej spółki VistulaWólczanka, ogłosił, że zamierza przejąć spółkę W. Kruk. Wszystkim, którzy zdecydują się odsprzedać akcje, zaoferował cenę o 10 proc. wyższą niż kurs giełdowy.
10. **Zaczęła się wojna nerwów**, w której głównym pytaniem było, ilu akcjonariuszy Kruka odpowie na wezwanie. Rafał Bauer: – Nawet nie zakładałem, że Kruk sprzeda swoje akcje. Miałem dla niego świetną ofertę, dożywotnie i dziedziczne szefostwo rady nadzorczej, milion złotych wynagrodzenia.

11. Kruk rozpaczliwie bronił swojego królestwa, pomocy szukał nawet we Włoszech, **ale w końcu pękł**. Ostatniego dnia wezwania sprzedał Vistuli prawie wszystkie swoje akcje za niemal 100 mln zł. Nie wiedział, że Bauer był bliski klęski, bo tylko nieliczni akcjonariusze spółki sprzedali mu swoje udziały. Kruk przegrał. Został wprawdzie z górą pieniędzy, ale bez dziedzicznego królestwa.
12. Dziś niechętnie wraca do tamtej chwili. – Po sprzedaniu akcji W. Kruka Vistuli powinienem wyjechać na trzy miesiące i po powrocie odkupić je, bo cena była już znacznie niższa. Albo założyć nową firmę. Chyba zabrakło mi wyobraźni – wzdycha biznesmen. Ale wtedy **urazona ambicja** podpowiedziała mu inne rozwiązanie. Za pieniądze otrzymane od Vistuli zaczął skupować jej akcje.
13. Kruk wybudował niedawno w Puszczy Noteckiej okazały dom. Na dobrą sprawę mógłby przejść w stan spoczynku, bo wciąż została mu niemała część pieniędzy, które wziął od Bauera za akcje W. Kruka plus pakiet akcji Vistuli wart ok. 11 mln zł. Mógłby przejść, ale nie może. Przecież w 1974 r. przejął od ojca nie tylko firmę, lecz także rodowe wiano, biznesowe tradycje. – Podjąłem decyzję, że **oprzemy firmę na Ani** – mówi Wojciech Kruk. Spółkę Ania Kruk prowadzą jego dzieci, ale to on wyklada kilkanaście milionów złotych na jej uruchomienie. Chciałby odkupić W. Kruka od Vistuli, a jeśli nie starczy mu na to pieniędzy, spróbuje z nową marką – na przykład Wojciech Kruk 2015. Najpierw jednak daje kilka lat na okrzepnięcie spółce Ania Kruk. – Za cztery lata kończę 70 lat. Zapowiedziałem, że na urodziny oczekuję 70. salonu Ani Kruk – mówi.
14. Cóż, królestwo musi mieć wielkie włości. A jeśli sklepów będzie mniej? – **To nadal będę miał 69 lat!**

Source: Newsweek Polska, 04.01.2013

<https://www.newsweek.pl/biznes/w-imie-ojca-historia-rodziny-krukow/sfdycvh>

1. Co oznacza słowo „przydomek” w akapicie 1.?

- A. pozycję
- B. status
- C. przezwisko
- D. tytuł

2. Dlaczego mówi się w akapicie 3., że Wojciech Kruk „nie jest w stanie opanować emocji”?

- A. bo bardzo pragnie odzyskać markę
- B. dlatego, że sklep Bauera jest położony tuż obok firmy jego córki
- C. gdyż firma W. Kruk sprzedaje ekskluzywne towary
- D. ponieważ złości go obecność konkurencji

3. Do czego odnosi się wyrażenie „A potem król został wygnany” w akapicie 4.?

- A. nowy właściciel nie pozwolił, by Kruk był prezesem
- B. firma Kruka została przejęta wbrew woli właściciela
- C. salony Kruka wyparła z centrów handlowych firma Apart
- D. Córka Kruka pozbawiła go wiodącej roli w przedsiębiorstwie

4. Co, według akapitu 5., zyskał Wojciech Kruk w 1974 r. ?

- A. pracowni biżuterii
- B. sklepy Henryka Kruka
- C. firmy złotnicze
- D. dobra rodzinne

5. Do czego, w akapicie 5., odnosi się „50 procent”, które mógł zachować artysta zgodnie z socjalistycznymi przepisami?

- A. utargu ze sprzedaży
- B. zysku w obcej walucie
- C. prowizji od dochodów
- D. wpływów z kontraktów

6. Dlaczego Amerykanie „sypnęli milionami”, jak pisze autor w akapicie 6.?

- A. ponieważ uzyskali władzę nad firmą Kruka
- B. gdyż zobowiązywała ich do tego umowa
- C. bo pragnęli zaimponować polskim przedsiębiorcom

D. bowiem chcieli zatrzymać cały personel spółki

**7.** Co sądzi autor o strategii firmy W. Kruk w ubiegłym dziesięcioleciu według akapitu 8.?

- A. stała się zgubna dla firmy
- B. nie miała wpływu na wizerunek firmy
- C. okazała się zbyt nowoczesna
- D. była niezgodna z ówczesnymi tendencjami

**8.** Co ma na myśli autor, gdy pisze w akapicie 10.: „Zaczęła się wojna nerwów”?

- A. brak reakcji udziałowców Kruka na propozycję Bauera
- B. sprzedaż akcji przez głównego udziałowca przejmowanej firmy
- C. oczekiwanie na pozbycie się akcji przez udziałowców
- D. gwałtowne obniżeniu ceny akcji po przejęciu spółki

**9.** Jak należy rozumieć wyrażenie „ale w końcu pękł” z akapitu 11. w kontekście artykułu?

- A. wybuchnął złością
- B. zrezygnował z akcji firmy
- C. uległ presji udziałowców
- D. został wyeliminowany z gry

**10.** Do czego odnosi się wyrażenie „urazona ambicja” w akapicie 12.?

- A. pragnienia, by zostać najbogatszym człowiekiem w Polsce
- B. marzenia o kierowaniu firmą jako szef rady nadzorczej
- C. chęci prowadzenia firmy pod własnym nazwiskiem
- D. dążenia do posiadania firmy niezależnej od udziałowców

**11.** Co ma na myśli Kruk, mówiąc: „oprzemy firmę na Ani” w akapicie 13.?

- A. przekaze córce pełnię władzy
- B. odda córce pakiet swoich udziałów
- C. Ania zostanie prezesem przedsiębiorstwa
- D. córka będzie reprezentować firmę

**12.** Co ma na myśli Kruk, mówiąc w akapicie 14.: „To nadal będę miał 69 lat”?

- A. obawia się, że po skończeniu 70 lat będzie za późno na rozwijanie firmy
- B. spodziewa się, że firmie córki nie uda się szybko rozwinąć sieci sklepów

- C. czuje się wystarczająco młodo, by podjąć nowe wyzwania
- D. będzie czekał aż do skutku na możliwość odbudowania firmy

#### ANSWER KEY

- 1. C
- 2. A
- 3. B
- 4. A
- 5. B
- 6. A
- 7. D
- 8. C
- 9. B
- 10. C
- 11. D
- 12. D